

Godzina święta
z modlitwą intencji Światowych Dni Młodzieży

3.3 – CIERNIEM UKORONOWANIE: „WŁOŻYLI MU NA GŁOWĘ KORONĘ Z CIERNI”

Śpiew na wystawienie: *O zbawcza Hostio* lub inny.

Chwila ciszy.

Wprowadzenie: „Jezus wziął ze sobą uczniów”

P: Klękamy przed Tobą, nasz Panie i Mistrzu, obecny w Najświętszym Sakramencie. W kolejny pierwszy czwartek miesiąca pragniemy czuwać z Tobą i przy Tobie. Prosimy, zabierz nas ze sobą Do Ogrójca, na to miejsce modlitwy, jak zabrałeś apostołów Piotra, Jakuba i Jana. Napełnij nas swoim Duchem, abyśmy byli blisko Ciebie nie tylko ciałem, lecz także sercem. Niech Twój Święty Duch nas prowadzi. Bez Jego łaski nie potrafimy zanurzyć się w głębi Twojej modlitwy i doświadczyć ogromu Twego cierpienia. Przeżywałeś trwożę wobec okrucieństwa, jakie miałeś przeżyć w biczowaniu, cierniem koronowaniu i ukrzyżowaniu. Prosimy, aby Duch Święty uzdolnił nas do zjednoczenia się z Tobą.

L1: *(Odmawia litanie do Ducha Świętego):*

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Duchu Święty, Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej,

Duchu Święty, który od Ojca i Syna pochodzisz,

Duchu Święty, który na początku stworzenia świata unosiłeś się nad wodami,

Duchu Święty, który w postaci gołębicę pojawiłeś się nad Chrystusem w wodach Jordanu,

Duchu Święty, który zstąpiłeś na apostołów w postaci języków ognistych,

Duchu Święty, który żarem gorliwości przepelniałeś serca uczniów Pańskich,

Duchu Święty, który odrodziłeś nas w wodzie chrztu świętego,

Duchu Święty, który nas umocniłeś w sakramencie bierzmowania,

Duchu Święty, przez którego Bóg czyni nas dziećmi swoimi,

Duchu Święty, który wlewasz miłość Boską do serc naszych,

Duchu Święty, który nas uczysz prawdziwej pobożności,

Duchu Święty, źródło radości,

Duchu Święty, strażniku sumień naszych,

Duchu Święty, obecny w nas przez łaskę swoją,

Duchu Święty, dawco mądrości i rozumu,

Duchu Święty, dawco rady i męstwa,

Duchu Święty, dawco umiejętności i pobożności,
Duchu Święty, dawco bojaźni Bożej,
Duchu Święty, dawco wiary, nadziei i miłości,
Duchu Święty, natchnienie skruchy i żalu wybranych,
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Duchu Święty.
Bądź nam miłościw, wybaw nas, Duchu Święty.
Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże,
Od zwątpienia w zbawcze działanie łaski,
Od buntu przeciwko prawdzie chrześcijańskiej,
Od braku serca wobec bliźnich naszych,
Od zatwardziałości w grzechach,
Od zaniedbania pokuty,
Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od potępienia wiekuistego,
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Duchu Święty.
Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,
Abyś nas w wierze katolickiej utwierdzić raczył,
Abyś nam wytrwałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś umysły nasze pragnieniem posiadania nieba natchnąć raczył,
Abyś nas oczyścić i godne w nas mieszkanie dla siebie przygotować raczył,
Abyś nas w cierpieniach pocieszyć raczył,
Abyś nas w łasce Twojej utwierdzić i zachować raczył,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

W: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

P: Módlmy się: Duchu Święty, który zgromadziłeś wszystkie narody w jedność wiary, przybądź i napełnij serca Twoich sług łaską swoją, zapal w nas ogień Twojej miłości i chroń od wszelkiego złego. Amen.

Śpiew: *Przybądź, Duchu Święty* lub inny.

Część I – „Czuwajcie ze Mną”

P: W dzisiejszym czuwaniu przy Tobie, miłosierny Jezu, pragniemy skierować nasz wzrok i nasze sercu ku tajemnicy Twego cierniem ukoronowania. Wsłuchujemy się najpierw w opisy tego bolesnego przeżycia, przekazane nam przez Ewangelistów:

L2: Z Ewangelii według św. Mateusza (27,27-29): „Żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i sztychali z Niego, mówiąc: «Witaj, królu żydowski!»”.

L1: Z Ewangelii według św. Marka (15,16-20): „Żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty”.

L2: Z Ewangelii według św. Jana (19,2-3): „Żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, królu żydowski!» I policzkowali Go”.

Śpiew: Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił? - W czymem zasmucił, albo w czym zawinił? - Jam cię wyzwolił z mocy faraona, - A tyś przyrzędził krzyż na Me ramiona.

L1: Niewyobrażalnym cierpieniem było dla Ciebie, Panie Jezu, biczowanie. Całe Twoje ciało było porozrywane biczami. Ból był ogromny. Jednak po tej męce nie nadszedł odpoczynek. Żołnierze z własnej inicjatywy wymyślili kolejną katuszę. Włożyli na Twoją głowę cierniową koronę, na ramiona nałożyli szkarłatny płaszcz, a do ręki dali berło z trzciny. Pytasz nas przez proroka, dlaczego wszyscy dołączyliśmy się do Twego cierpienia przez nasze grzechy?

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił? - W czymem zasmuci, albo w czym zawinił? - Jam ci dał berło Judzie powierzone, - a tyś Mi wtłoczył cierniową koronę.

L2: Z Twojej łaski, o Panie, św. Faustyna w czasie adoracji wiele razy widziała tę scenę. Wsłuchując się w jej opis pragniemy tym uważniej wpatrywać się w Ciebie, ukrytym pod osłoną chleba.

L1: „Kiedy się pogrążam w męce Pańskiej, często widzę Pana Jezusa w adoracji, w takiej postaci: po ubiczowaniu kaci zabrali Pana i zdjęli z Niego szatę własną, która już się przywarła do ran; przy zdejmowaniu odnowiły się rany Jego, wtem zarzucono na Pana czerwony płaszcz, brudny i poszarpany na odświeżone rany. Płaszcz ten zaledwie w niektórych miejscach dosięgał kolan. I kazano Panu usiąść na kawałku belki, wtenczas upleciono koronę z cierni i ubrano głowę świętą, i podano trzcinę w rękę Jego, i naśmiewali się z Niego oddając Mu pokłony jako królowi, plwali na oblicze Jego, a inni brali trzcinę i bili głowę Jego, a inni kułakami zadawali Mu boleść, a inni zasłonili twarz Jego i bili Go pięściami; cicho znosił to Jezus. Kto pojmie Jego – boleść Jego? Jezus miał wzrok spuszczone na ziemię; wyczułam, co wówczas się działo w najśłodszym Sercu Jezusa. Niech każda dusza rozważa, co Jezus cierpiał w tym momencie. Na wyścigi znieważali Pana. Zastanawiałam się, skąd taka złość w człowieku, a jednak grzech to sprawia – spotkała się Miłość i grzech” („Dzienniczek” 408).

L2: Cierniem ukoronowanie powodowało ogromny ból ciała. Jednak jego istota była skierowana w serce. Było to poniżenie Tego, który podawał się za Króla, wyśmianie Tego, który uważał się za Proroka, pastwienie się nad tym, który mówił, że jest Mesjaszem. Przyjmujesz, Panie, wszystkie te upokorzenia i jednoczysz się z ludźmi, którzy w każdej epoce dziejów i w każdym miejscu ziemi doświadczają w różny sposób wyśmiania, niedocenywania, zlekceważenia, poniżenia, upokorzenia i wielu innych podobnych przeżyć.

L1: Pozostańmy w chwili ciszy, aby z wiarą wpatrywać się w Jezusa, obecnego pod osłoną chleba. Zbliźmy się sercem do Niego w Jego cierpieniu, podobnie jak On zbliża się do nas w naszym bólu.

Chwila ciszy.

Śpiew: Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie, - twarz najświętsza zakrwawiona, głowa wszystka w krwi tonie. Przyjdź, mój Jezu... albo Kochajmy Pana.

Część II – „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”

P: Adorujemy Cię, Panie nasz i Zbawicielu. Dla nas wycierpiałeś okrutną mękę cierniem ukoronowania. Rozważanie Twoich ran jest dla nas ratunkiem. Broni przed grzechem i pomnaża miłość. Przykład Twoich świętych uczy nas, że zjednoczenie z Tobą w cierpieniu, przynosi obfite owoce nawrócenia i wyprasza dla innych potrzebną pomoc. Chcemy wsłuchać się w słowa św. Faustyny, której dałeś znać bólu cierniowej korony i wysłuchałeś jej modlitwy.

L3: „W pewnej chwili ujrzałam pewnego sługę Bożego w niebezpieczeństwie grzechu ciężkiego, który za chwilę miał się dokonać. Zaczęłam prosić Boga, żeby dopuścił na mnie wszystkie udręki piekła, wszystkie cierpienia, jakie zechce, a przez to proszę o uwolnienie i wyrwanie z okazji popełnienia grzechu przez tego kapłana. Jezus wysłuchał prośby mojej i w jednej chwili uczułam na głowie koronę cierniową. Kolce tej korony wdierały mi się aż do mózgu. Trwało to trzy godziny – i uwolniony jest sługa Boży od onego grzechu, i umocnił Bóg jego duszę łaską szczególną” (41).

L4: „W pewnym momencie poznałam osobę, która zamierzała popełnić grzech ciężki. Prosiłam Pana, aby na mnie dopuścił udręki największe, ażeby owa dusza została uratowana. Wtem nagle uczułam straszny ból korony cierniowej na głowie. Trwało to dość długo, jednak osoba ta została w łasce Bożej. O Jezu mój, jak łatwo można się uświęcić – potrzeba tylko odrobinę dobrej woli. Jeżeli Jezus spostrzeże w duszy tę odrobinę, tej dobrej woli, to śpieszy się ze swoim oddaniem duszy i nic Go powstrzymać nie może. Ani błędy, ani upadki – nic zgoła. Jezusowi jest pilno tej duszy dopomóc, a jeżeli dusza jest wierna tej łasce Bożej, to w bardzo krótkim czasie dusza może dojść do najwyższej świętości, do jakiej stworzenie tu na ziemi dojść może. Bóg jest bardzo hojny i nikomu łaski swojej nie odmawia – więcej daje, aniżeli my Go o to prosimy. Wierność w wypełnianiu natchnień Ducha Świętego – to najkrótsza droga” (291).

L3: „Kiedy pierwszy raz otrzymałam te cierpienia, było to tak: po ślubach rocznych, w pewnym dniu, w czasie modlitwy ujrzałam wielką jasność, a z tej jasności wyszły promienie, które mnie ogarnęły, i wtem uczułam straszny ból w rękach, nogach i boku, i ciernie korony cierniowej. Odczuwałam te cierpienia w czasie mszy św. w piątki, ale był to bardzo krótki moment. Przez parę piątków się to powtarzało i później już nie czułam żadnych cierpień, aż do chwili terazniejszej, to jest z końcem września tego roku. W czasie tej choroby, w czasie mszy św. w piątek odczułam, jak mnie przeniknęły te same cierpienia; i powtarza się [to] co piątek i czasami przy spotkaniu się z duszą, która nie jest w stanie łaski. Chociaż to jest rzadko, [i] cierpienie to trwa bardzo krótko – jednak jest straszne, i bez szczególnej łaski Bożej nie

zniosłabym, a na zewnątrz nie mam żadnych znaków tych cierpień. Co dalej będzie – nie wiem. Wszystko to dla dusz” (759).

L4: Pozostańmy w chwili ciszy, a po niej połączmy się we wspólnej modlitwie różańcowej. Będziemy rozważać tajemnicę cierniem ukoronowania Pana Jezusa. Prośmy Pana, abyśmy i my umieli wiele znosić dla zbawienia dusz.

Chwila ciszy.

L3: Prowadzi dziesiątek różańca.

Śpiew: *Z tej biednej ziemi lub Matko Najświętsza* albo inny.

Część III – „Wstańcie, chodźmy”

P: Trwając całym sercem przed Tobą, Panie, chcemy również udać się myślą do naszych braci i siostr, do ludzi potrzebujących, do tych, którzy od Ciebie odeszli i nie umieją powrócić, do tych, którzy przy Tobie trwają i gorliwie dążą do świętości, do chorych i bezdomnych, do bezrobotnych i smutnych, do dzieci i młodzieży, do naszych parafii i wspólnot. Wszystkich ogarniamy naszą modlitwą i zanurzamy w Twoim kochającym Sercu. Prosimy o potrzebne nam łaski słowami modlitwy Ojca Świętego Franciszka, przygotowanej na Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

L5 (lub wszyscy, jeśli mają teksty): Panie Jezu Chryste, Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłośni, jak Ojciec nasz niebieski i powiedziałeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jego. Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni. Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza od niewoli pieniądza, a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia wyłącznie w rzeczach stworzonych. Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie, a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju. Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki, jakbyś je wypowiedział do każdego nas: O, gdybyś znała dar Boży!

Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego, Boga, który objawia swoją wszechmoc przede wszystkim przez przebaczenie i miłosierdzie: spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie, swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego. Ty zechciałeś również, aby Twoi słudzy przybrani byli w słabość po to, aby mogli okazywać słuszne współczucie tym, którzy trwają w niewiedzy i błędzie: niech każda osoba, która się do nich zwraca, czuje się oczekiwana, kochana oraz doświadcza przebaczenia od Boga.

Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jego namaszczeniem, aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana, a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem mógł nieść dobrą nowinę ubogim, głosić wolność więźniom i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.

Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia, Ciebie, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: *Misericordias Domini in aeternum cantabo* lub *Janie Pawle II, apostole miłosierdzia Bożego, módl się za nami* albo inny.

L6: *Modlitwa Światowych Dni Młodzieży*: Boże, Ojciec miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego

człowieka”. Zawierzamy Ci szczególnie ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków. Prowadź ich bezpiecznie po zawiłych ścieżkach współczesnego świata i daj im łaskę owocnego przeżycia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Ojcze niebieski, uczyn nas świadkami Twego miłosierdzia. Naucz nieść wiarę wątpiącym, nadzieję zrezygnowanym, miłość oziębłym, przebaczenie winnym i radość smutnym. Niech iskra miłosiernej miłości, którą w nas zapaliłeś, stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca i odnawiającym oblicze ziemi.

Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.

Święty Janie Pawle II, módl się za nami.

Święta Siostrzo Faustyno, módl się za nami.

L5: Modlitwa w intencjach przedstawionych przez naszych braci i siostry (jeśli wspólnota jest proszona o wstawienniczą modlitwę, następuje teraz odczytanie tych próśb).

W cichej modlitwie przedstawmy Panu także inne intencje, które nosimy w naszych sercach. Ogarnijmy modlitwą Kościół i świat.

Chwila ciszy.

P: Ojcze niebieski, Twój Syn w czasie modlitwy w Ogrójcu, w czasie biczowania i cierniem ukoronowania, w czasie męki na krzyżu, ogarniał swoją miłością wszystkich ludzi. Przez Jego miłość racz spełnić prośby, które dziś do Ciebie zanosimy. Wejrzyj na tych, którzy ufnie podnoszą oczy ku Tobie i okaż im swoje miłosierdzie. Prosimy o to słowami, których nauczył nas On, nasz Pan i Zbawiciel, Twój Syn, Jezus Chrystus.

Ojcze nasz.

P: Dziękujemy Ci, Panie, za dar dzisiejszej modlitwy, za łaskę „Godziny świętej”. Kończąc ją prosimy, abyś nas pobłogosławił. Dotknij swoją łaską naszych serc, abyśmy nie zmarnowali żadnego z darów, które nam dziś ofiarowałeś.

Śpiew: *Przed tak wielkim* lub inny.

Błogosławieństwo, śpiew uwielbienia i śpiew na zakończenie.